

# Recenzje książki Kajetana Rajskiego „Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych”

**Dr hab. Krzysztof Szwagrzyk:** Na naszych oczach powracają wyklęci przez komunistów Żołnierze Niezłomni – bohaterowie nienazwanego jeszcze powstania. Oddając należny im hołd, pamiętać należy także o ich bliskich, wdowach, sierotach, rodzinach, trwale okaleczonych przez nieludzki, wzorowany na sowieckim, system polityczny. Przez blisko półwiecze trwania w Polsce komunizmu, podobnie jak ich mężowie i bracia, byli obywatelami „drugiej kategorii”, ponosząc – na zasadzie zbiorowej odpowiedzialności – konsekwencje za niepopelnione przez siebie czyny.

Mówi o nich książka „Wilczęta. Rozmowy z dziećmi Żołnierzy Wyklętych” z opisami przeżyć córek i synów kilkunastu ofiar czerwonego terroru, w tym m.in.: kpt. Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”, sierż. Józefa Franczaka ps. „Lalek”, ppłk. dypl. Macieja Kalenkiewicza ps. „Kotwicz”, kpt. Stanisława Łukasika ps. „Ryś”, rtm. Witolda Pileckiego i mjr. Antoniego Żubryda ps. „Zuch”.

W poruszających wspomnieniach przywoływane są postaci ojców, których brak odcisnął piętno na życiu ich dzieci oraz opisy szykan i represji doznanych ze strony funkcjonariuszy PRL-owskiego państwa.

Wzruszają słowa o postawach matek starających się za wszelką cenę chronić potomstwo Żołnierzy Niezłomnych przed złem otaczającego ich świata, paraliżowanych strachem przed odebraniem dzieci i umieszczeniem ich w państwowych domach dziecka.

Wspólną, trwającą niekiedy do dziś traumą, stały się wspólne poszukiwania utajnionych przez dziesięciolecia miejsc pochówku ojców, po których oprawcy starali się zatrzeć wszelkie ślady. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych rodzinom ofiar komunizmu dane było słyszeć: „po takich bandytach ziemia powinna być zrównana”.

Wspomnienia dzieci Żołnierzy Niezłomnych nie są lekturą łatwą w odbiorze. Czytelnika poraża bezmiar doznanych przez nie krzywd i towarzyszącego im przez całe życie bólu. Już po upadku systemu komunistycznego doszło do tego rozgoryczenie powodowane brakiem skuteczności wymiaru sprawiedliwości w osądzeniu sprawców śmierci ich ojców. Książka ta stanowi jednak niezwykle cenny i niezbędny element naszej wiedzy o najnowszej historii Polski, tak boleśnie doświadczonej skutkami działań dwóch totalitaryzmów.

**Zuzanna Kurtyka:** Za postawę Żołnierzy Wyklętych płaciły ich żony, rodzice, a także te najmniej winne – dzieci. Z zakazem wstępu do liceów, z zakazem studiowania, zaczynały pracę zawodową jako pracownicy fizyczni, albo emigrowali gdzieś w świat. Wychowane bez ojców, czasem opluwane przez otoczenie, zawsze samotne. W książce dziś mówią: nie mam żalu...

**Dr Krzysztof A. Tochman:** Największą wartością pokazaną przez autora są dzieje i gehenna dzieci tych bohaterów. W wielu wypadkach pozostały bez środków do życia, wbrew postanowieniom jakiegokolwiek prawa dalej były prześladowane i inwigilowane oraz przez wiele lat musiały żyć z piętnem swoich rodziców.

**Dr hab. Sławomir Cenckiewicz:** Takiej książki jeszcze nie było! W natłoku spraw i obowiązków odkładałem lekturę maszynopisu na później, uznając podświadomie, że jest to po prostu jeszcze jedna książka o „żołnierzach wyklętych”. Dziś mogę śmiało wyznać, że lektura tych kilkunastu wywiadów z potomkami „wyklętych”, jakie przeprowadził Kajetan Rajski, prawdziwie mną wstrząsnęła. Nam Polakom potrzeba takich świadectw, by umacniały w nas heroiczną cnotę, mądre bohaterstwo i pamięć o tych, którzy powinni nas wciąż inspirować w walce o lepszą Polskę.

**Red. Rafał A. Ziemkiewicz:** Komuniści chcieli ich nie tylko zetrzeć z powierzchni ziemi, ale też wymazać z naszej pamięci. Przetrwali tam, gdzie przed nimi pokolenia polskich bohaterów walki o wolność – w pamięci rodzinnej. Dziś, gdy Żołnierze Niezłomni odzyskują należne im miejsce w narodowym panteonie, rozmowy z ich bliskimi, spisane w tej książce, są kapitalnym źródłem wiedzy o tym, jacy byli i jak wyglądał świat, któremu nie ulegli. Znakomita lektura, którą serdecznie polecam!